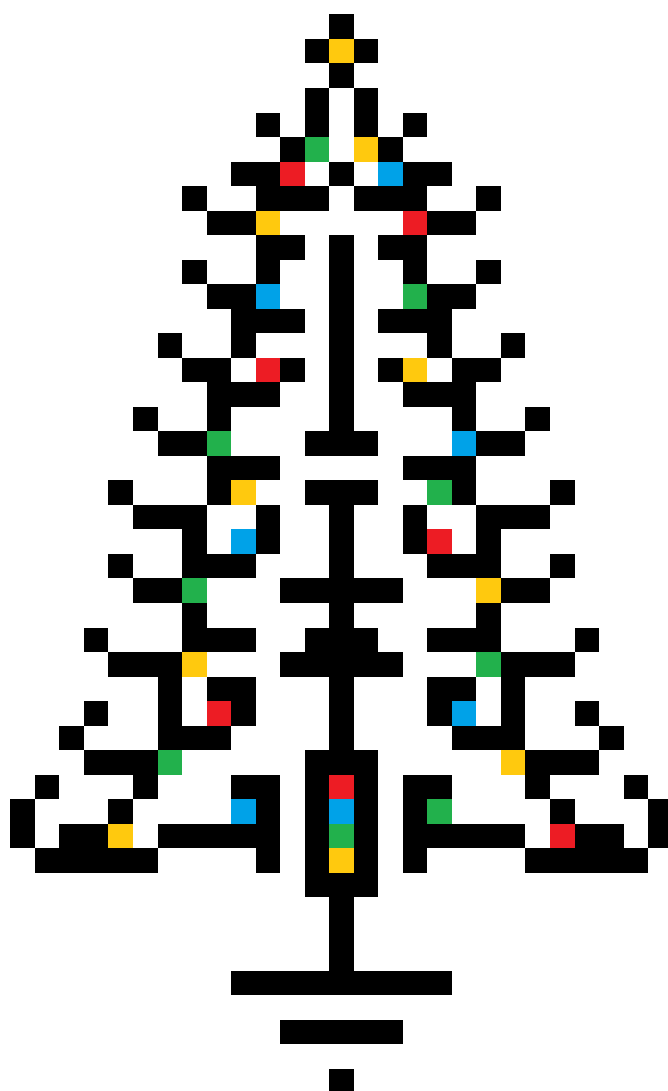
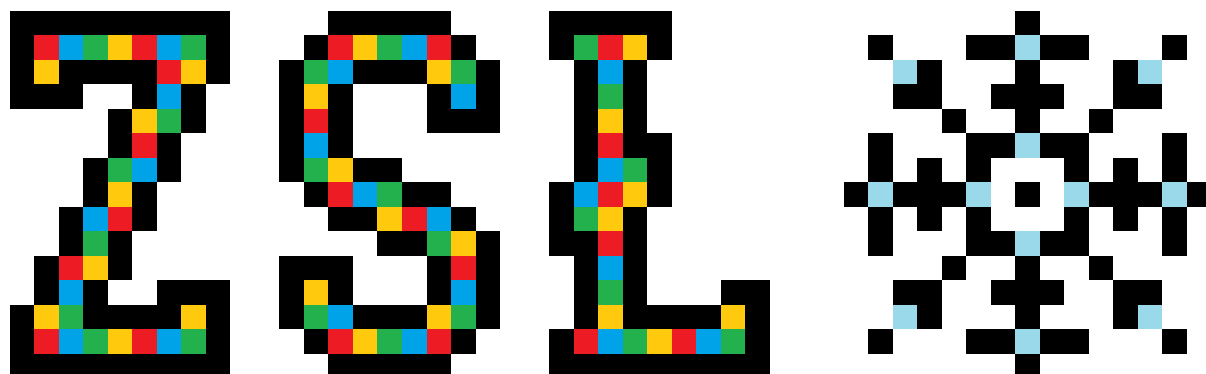


MARGINES

GRUDZIEŃ 2019

SZKOŁA · UCZNIOWIE · PRASA

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
NAKŁAD WŁASNY



W numerze:

- 2 Sercem redaktora
- 2 Podziękowanie
- 2 Konkursowi pogromcy mitologii
- 3 Ugryźć się w język
- 3 „Dzieje Nastray” cz. 4
- 4 Artykuł o czarnych dziurach

Sercem redaktora

[404]

Półrocze zbliża się ku końcowi, jedni mają już wszystko za sobą i wystawianie ocen to formalność, inni czekają na sądy ostateczne, które nauczyciele zdołali upchać przed ostatnią radą. Jednak, gdy już to dokańczanie obecnych spraw przeminie wraz z ostatnimi sprawdzianami, wpisane zostaną oceny, minie zamykająca półrocze wigilia klasowa, wszyscy pozostaniemy z niemalże dwoma ostatnimi tygodniami roku 2019. Mam nadzieję, że nasi Czytelnicy dobrze przygotowują się do spędzenia tego czasu tak, by był jedynie wielką przyjemnością. Ja sam zaś jako świeżo zrodzony tancerz swingowy, czekam kolejnych szalonych lat 20, charlestona, tanich aut, orkiestr jazzowych i wolno nadchodzącego kryzysu ekonomicznego. Dla klas czwartych nadchodzącymi wydarzeniami są studniówki i matury, a dla trzecich również egzaminy zawodowe. Patrząc szerzej, poza losowymi ciekawościami życia, w tej dekadzie czeka nas wszystkich wiele decydujących zmian politycznych. Podsumowując, będzie się działo, z racji czego życzę wam wytrwałości w przyszłości naszej łączności.

				3	
				4	
			5		
		2			
	1		3		2
	6				

Gazeta Szkolna ZSL
Redakcja w składzie:
Anna Łowicka (red. naczelna),
Konrad Miękowski (skład),
Weronika Adamek, Szymon Broś, Patryk Brzezoń,
Paweł Otak, Mateusz Pruszcak

Opieka/konsultacja/korekta:
mgr Bogusław Bogusz
e-mail: margines.tl.krakow.pl
www: margines.tl.krakow.pl



Podziękowanie

Bartosz Jaworski

*Kiedy to już oficjalnie,
chciałbym Was wszystkich powitać.*

29 listopada każdy z Was mógł oddać swój głos na nowego przewodniczącego szkoły. W głosowaniu otrzymałem prawie 80% wszystkich ważnych głosów, za co bardzo dziękuję. W związku z tym, z radością informuję, że od dzisiaj zaczynamy nową kadencję Samorządu Uczniowskiego!

Nadszedł ten czas, by obietnice wyborcze przestały być obietnicami, a kampanię zastąpił plan działania. Nie musicie się martwić, nie pozwolę teraz na zastój. Wszyscy w samorządzie mamy głowy pełne pomysłów, a obecnie trwa już aklimatyzacja i przygotowanie do pracy. Tworzymy struktury, kosztorysy i dajemy o sobie znać organom szkoły, a pierwsze efekty naszej pracy będziecie mogli zobaczyć już wkrótce.

Mam nadzieję, że wspólnie spędzimy wspaniały rok!

Konkursowi pogromcy mitologii

Oskar Dominik, Michał Górka z 2Ti

W listopadzie 2019 roku w Centrum Kultury Podgórze przy ulicy Sokolskiej 13, odbył się XXVI Krakowski Turniej Wiedzy o Mitologii i Antyku. Uczniowie naszego Technikum również wzięli w nim udział, startując w teście wiedzy, który obejmował sto pytań otwartych, opracowanych na podstawie „Mitologii” Jana Parandowskiego oraz wielu zagadnień z mitologii. Opiekunem uczniów z ramienia naszej szkoły był prof. prof.: **Sylwia Kania, Agnieszka Osuch, Ewa Piszowska** oraz **Bogusław Bogusz**. Startującym w konkursie poszło bardzo dobrze, ponieważ aż trzy z pierwszych pięciu miejsc zajęli nasi reprezentanci (**I miejsce - Piotr Kumka, czwarte - Oskar Dominik** oraz **piąte - Michał Górka**).

Oprócz konkursu wiedzy nasi uczniowie zajęli również: **II miejsce** w konkursie plastycznym - **Filip Majorek, wyróżnienie - Jan Gargaś, III miejsce** w kategorii komiksu - **Weronika Adamek** oraz **wyróżnienie** w konkursie recytatorskim - **Patryk Górski**.

Finał Turnieju oraz rozdanie dyplomów i nagród odbyło się 25 listopada w sali widowiskowej Centrum Kultury. Atmosfera podczas konkursu oraz finału była bardzo miła, a uczestniczący w niej uczniowie mieli okazję poszerzyć, a następnie zaprezentować swoją wiedzę.



Ugryźć się w język

Paweł Otak

Czyli dlaczego nie mówić o rzeczach, których się nie rozumie.

Nie wiem jak wy, ale osobiście lubię konkurs na młodzieżowe słowo roku. To bardzo ciekawa inicjatywa, która w założeniu ma wytworzyć więź między pokoleniami i rozjaśnić starszym osobom obraz języka jakim posługują się młodzi ludzie. Problem w tym, że czasami przynosi to niepożądane rezultaty.

W tym roku odbyła się czwarta edycja tego plebiscytu organizowanego przez Wydawnictwo Naukowe PWN. Przypomnę zwycięzców poprzednich lat: 2016 - „sztos” (super, wspaniale), 2017 - „XD” (emotikon wyrażający rozbawienie, używany zarówno w mowie i piśmie), 2018 - „dzban” (niezbyt mądra osoba). W tym roku na podium znalazły się kolejno: „alternatywka” (dziewczyna o alternatywnych upodobaniach i zachowaniach), „jesieniara” (miłośniczka jesieni), oraz „eluwina” (powitanie, przekształcenie słowa halo/elo). Tegoroczny plebiscyt na młodzieżowe słowo roku sam w sobie nie został dobrze odebrany z powodu drugiego oraz trzeciego miejsca na podium, które według dużej części internautów powinny być przegrać ze zwrotami „boomer” a także „chillwagon”. Niestety to co stało się po później, podniosło stan zażenowania do poziomu alarmu powodziowego.

Niektóre firmy, chcąc popłynąć na fali popularności konkretnych zwrotów, postanowiły bez większego zastanowienia użyć tych słów w mediach społecznościowych, tworząc reklamy. W konsekwencji KFC przywitało wszystkie „jesieniary” słowami „eluwina”, zapraszając je przy tym na „alternatywkę”, czyli burgera halloumi. Lidl zdecydował się na podobny ruch co KFC, przedstawiając w indyjskim sposobie selera znakowanego światłem. Sieć sklepów ABC bez żadnego ostrzeżenia zamieściła zdjęcie konserwy z podpisem „konserwatywka” (przeciwieństwo alternatywki; dziewczyna o konserwatywnych zachowaniach i wartościach). Cinema City nie mogąc pozostać w tyle, postanowiło zapytać wszystkich: „Na jaki film zabralibyście alternatywkę?” Jedynie McDonald nie uległ wpływowi trendów i wykorzystał sytuację, za co został doceniony przez internautów. Nasuwa się teraz pytanie: dlaczego tak się stało? Pozwólcie, że zabiorę was na podróż w czasie.

szanuje za brak zartu o alternatywkach

12 g



Autor

McDonald's

Nie serwujemy cringe'u



11 g

Jesienią 2014 roku TVN wydał spot, w którym zamieścił scenę z użyciem słowa „hardkor”. Scena nie została przemyślana i przez użycie już dawno martwego mema ośmieszyła stację. Tegoroczną sytuację oraz wpadkę TVN-u łączy jedna wspólna cecha – złe podejście do konsumenta. Nie wiem, czy to zмова słabo opłacanych copywriterów, ale w przeciągu ostatnich dwóch dekad mogliśmy zobaczyć to już wiele razy. Osoby tworzące

reklamy nie zdają sobie sprawy z tego, że kierują je do osób posługujących się tym językiem na co dzień, tworząc slogany korzystające z niego w żenujący sposób. Tych wszystkich sytuacji można byłoby uniknąć poprzez prostą konsultację z przedstawicielami konkretnej grupy docelowej i uwzględnienie ich opinii.

Całe to wydarzenie najprościej byłoby podsumować słowem „XD”, ale nie uważam, by mogło wystarczająco wyczerpać temat. Znacznie lepiej będzie wyciągnąć z tego prostą konkluzję - nie warto próbować używać „bynajmniej” zamiast „przynajmniej”.

„Dzieje Nastray” cz. 4

Nadprzewodnik, DeltΔ

Zapraszamy do lektury kolejnej części najświeższego „Marginesowego” opowiadania. Poprzednie części dostępne na Wattpad i Facebook.



Jackob, prowadzony przez agentów, wszedł do Sali pełnej magów. Czuł na sobie ich nieprzychylnie spojrzenia. Od razu przypomniało mu to jego pierwszy dzień w Akademii Wojskowej, kiedy został wepchnięty przez dwóch sierżantów do dormitorium pełnego nieprzychylnych mu twarzy. W tym momencie czuł tę samą dezorientację co wtedy. Rozejrzał się w poszukiwaniu Aleksandry. Nie zauważył jej, ale podejrzewał, że znajduje się w skrzyni pośrodku Sali. Następnie jego uwagę zwróciła mównica, przy której stał mężczyzna w idiotycznej pelerynie, Jackob podejrzewał, że był to Wilhelm Vericht, ten o którym mówił mu Smith. Przy stoliku poniżej siedział drobny mężczyzna, piszący coś na maszynie. „Sekretarz” - wywnioskował Jackob.

Agenci poprowadzili go na środek Sali. Teraz mógł już dostrzec Aleksandrę, która faktycznie była uwięziona w skrzyni. Obok stało proste, metalowe krzesło. Agenci wrócili na swoje miejsca, a mężczyzna wyglądający na sekretarza powiedział:

- Proszę usiąść, panie Relays.

Kiedy Jackob to zrobił, Vericht dokończył odczytywanie protokołu.

- ...oskarżonej grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności. Co do oskarżonego... - Wilhelm zawiesił głos - ... nie ma ustawowych ograniczeń.

- Nie uznaliśmy tego za zniszczenie mienia publicznego? - odezwał się Ajzjata w jasno-niebieskim garniturze, prawdopodobnie Suiryoku.

- Ostatnim razem, kiedy przerwali woal, to też było „zniszczenie mienia”? - zapytał Smith

- Tak, tak... wielka masakra pierwszej Wojny Światowej - rzucił od niechcenia któryś z Inmunxidii.

- Drugiej, idioto! - wrzasnął jeden z Verichtów

- Nieważne. Ilu magów wtedy niby zginęło? - zapytał lekceważącym tonem Inmunxidia

- Magów z wielkich rodów? Jeden. Ze starości - powiedział z przekąsem sekretarz - Innych magów? Trzy tysiące dwustu czterdziestu. A Gawelonów, jakbyś był zainteresowany... ponad sześćdziesiąt milionów! - dokończył wściekły.

Widocznie zbity z tropu Inmunidia odchylił się do tyłu na swoim krześle, powtarzając pod nosem:

- Trzy tysiące dwieście...

Magowie ucichli. Niezręczne milczenie przerwał człowiek, który wyglądał na szefa Agencji:

- Ekhm... Wracając do tematu... przy ostatniej okazji ustalone zostało, że incydenty tej kategorii są bezprecedensowe i należy każdy rozpatrywać niezależnie. Mówimy tu o bezpieczeństwie całego naszego świata - napił się wody - Na którym wszyscy powinniśmy się skupić - dodał rozglądając się groźnie po Sali.

- Czyli jak już powiedziałem, nie ma restrykcji - zgodził się Wilhelm - a oskarżonemu nie przysługuje prawo do obrony. A co do pani - zwrócił się do Aleksandry - Zaznaczam, że koneksje w Radzie nie będą miały żadnego wpływu na wyrok - dodał z namaszczeniem.

- Akurat... - rozległ się pomruk ze strony Suiryoku.

- Czy ty coś insynuujesz? - zapytała oskarżycielskim tonem przywódczyni Ignis.

W Sali znów zapanowała cisza. Przywódca Suiryoku poruszył ustami, jednak z głośników nie dobiegł żaden dźwięk. Gdy Japończyk się zorientował, z oburzeniem spojrzał w stronę Agencji. Po chwili przywódca agentów, znów włączył głośniki i sam zabrał głos:

- Wracając do meritum. Jak wszyscy wiedzą...

- Albo i nie - przerwał mu któryś z Inmunidii

Smith spiorunował go wzrokiem.

- Jak wszyscy wiedzą - kontynuował przywódca Agencji - przypadek Gawelona jest zagrożeniem dla całego społeczeństwa, a sam Relays jest problemem, który należy bezzwłocznie rozwiązać. Wszyscy chyba zgadzamy się co do tego, że nie jesteśmy w stanie wymazać mu pamięci, a nie możemy go po prostu uwolnić. Nie pozostawia nam to wielkiego wyboru...

Po tych słowach dwóch agentów podniosło się z miejsc i ruszyło w kierunku Jackoba. Jednak, zanim zeszli z podestu, rozległ się szum. Na środku Sali pojawiły się olbrzymie, pokryte mistycznymi symbolami wrota, z których zaczęły wylewać się hordy demonów.

Artykuł o czarnych dziurach Ufoludek

*Poradnik przetrwania i przewodnik turystyczny
po złowrogim i tajemniczym kosmosie.*

Jestem przekonana, że każdy lub prawie każdy marzył, a może nawet marzy, choćby w tym momencie o międzygwiezdnej podróży. Taka wycieczka może stanowić odskocznnię od codziennych problemów, zarówno tych egzystencjalnych jak i tych trochę bardziej przyziemnych, takich jak te matematyczne.

Więc ruszajmy! Jako wybitny, inteligentny oraz z pokładem wiedzy dowódca tej ekspedycji czuję się w obowiązku przedstawić wam plan podróży jak i poinformowania o podstawowych zasadach bezpieczeństwa. Głównym celem naszej podróży będą czarne dziury, gdyż stanowią one najbardziej fascynujące obiekty w kosmosie, bardziej niż niejedna gwiazda, a nawet niejedna galaktyka. Skoro już znamy nasz plan zwiedzania, to przyszedł czas na zasady. Czarne dziury są tu głównym zagrożeniem, lecz żeby się przed nimi ustrzec, musimy je dobrze poznać, w tym celu należy postawić sobie kilka kluczowych pytań. Po pierwsze: czym one są? Odpowiedź brzmi: niczym poza grawitacją. Na podstawie prostej analogii do życia człowieka, łatwiej zrozumieć istotę tych kosmicznych obiektów. Gwiazda tak samo jak człowiek posiada okres, w którym się rozwija. W przypadku gwiazdy przez rozwijanie

rozumiemy łączenie się ze sobą coraz cięższych pierwiastków. To zjawisko nazywamy fuzją termojądrową, pozwala ona wytworzyć energię potrzebną do odparcia siły grawitacji wszechobecnej w kosmosie, która napiera na gwiazdę. Skutkiem tej reakcji jest wydzielanie ciepła oraz światła, dzięki któremu, możemy de facto żyć. Mówiąc ogólniej, po prostu żyje, jednakże jak wiemy, życie człowieka nie trwa wiecznie, podobnie jest z gwiazdami. Człowiek oprócz swojego dorobku intelektualnego zostawia po sobie szczątki, czarne dziury są właśnie takimi szczątkami. U gwiazdy w momencie, w którym w wyniku fuzji powstanie żelazo, które jest ciężkim pierwiastkiem, gwiazda zaczyna kolapsować, czyli inaczej kurczyć się pod wpływem siły grawitacji, tym samym tworząc dziurę w czasoprzestrzeni, do której lepiej się nie zbliżać, ponieważ możemy się narazić na właśnie te siły. Myślę, że już wiemy o nich wystarczająco dużo, aby nie paść ich ofiarą. Pewnie przygotowaliście już walizki, lecz muszę was rozczarować, nie przydadzą się, swoje ciała też pozostawcie na Ziemi. To raczej oczywiste, że przez ich masę nie będziemy mogli rozpędzić się do prędkości światła. Będzie ona niezbędna do przemierzania dystansu lat świetlnych, a przecież chcemy zdążyć na wigilijną kolację. Zapnijcie pasy i wsiadźcie do naszego wymyślanego statku kosmicznego. Rozpocynam odliczanie : 3... 2... 1... Start! I oto наша Ziemia, na której żyjemy i pracujemy, tu natomiast Mars. Drodzy Państwo, właśnie szykujemy się do opuszczenia naszego układu słonecznego. Tylko spójrzcie, Ziemia przypomina drobinę kurzu...

Nareszcie, oto i ona – czarna dziura w całej okazałości. Jest tak piękna... bije od niej taka siła... Zaraz w głowie pojawia się myśl: muszę się przyjrzeć jej bliżej... Odfłączasz się od grupy, momentalnie znika racjonalne myślenie. Zapominasz o wszystkim, co ci tłukłam do głowy. Lecisz w jej kierunku, czas przestaje istnieć. Czujesz jej moc, grawitacja cię rozciąga, na początku jesteś zadowolony - zawsze byłeś najniższy z klasy, jednak tego jest już za dużo, teraz przypominasz raczej włoski makaron, niżeli postać człekokształtną. Na szczęście w ostatniej chwili przypominasz sobie, że jest to podróż wyłącznie w twojej wyobraźni, w przeciwnym razie byłaby to wycieczka w jedną stronę, gdyż nawet światło nie jest w stanie wydostać się z tego dołka.

Drodzy Czytelnicy, Dyrekcjo, Nauczyciele,
Pracownicy Szkoły oraz Uczniowie,
z okazji nadchodzących świąt Bożego
Narodzenia oraz nowego roku 2020.,
niezależnie czy świętujecie te okazje,
życzymy Wam przyjemnego czasu z rodziną
i przyjaciółmi, naszym Nauczycielom
i Dyrekcji odpoczynku od trudów nauczania
i administrowania, naszym kamratom
Uczniom relaksu w czasie bez zadań i nauki
w oczekiwaniu na nowe półroczce,
a wszystkim Czytelnikom dobrych chwil
przy czytaniu kolejnych numerów naszej
niepowtarzalnej gazety.

Redakcja Marginesu